

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16-go Sierpnia 1867 r. | **N^o 181.** | Lat **46.** | Dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Piątek.

Rano ciepła st. 11, w połn. c. st. 15 | Wschód Słońca g. 4 m. 45
Wyso: wody st. 3 c. 10. (Ubywa) | Zachód 7 22

Jutro, SS. Anastazjusza B. i Mirona M.

— Wczoraj, jako w uroczystość Wniebowzięcia N. MARYJ PANNY, święcono po kościołach starożytnym obyczajem (bo sięgającym jeszcze III-go wieku Chrześcijaństwa) ziola. Na powodu tejże uroczystości w wielu tutajszych kościołach, jakieś to donieśli odbyło się Nabożeństwo Odpustowe; we wszystkich zaś nabożeństwa solenne, których tysiące słuchało pobożnego ludu. W niektórych, Amatorowie lub Artyści, wykonywali rozmaite dzieła religijne. I tak: w czasie Wotywy, w kaplicy Literackiej z wystawiem N. SAKRAMENTU, przez JX. Kanonika Habielskiego odprawionej, Amatorowie wykonali Mszę Vogta, na Graduale, Modlitwę do MATKI BOSKIEJ, Tejchmanna (solo contr alt), na Offertorium duet na dwoje skrzypiec, Azzalinię, na Benedictus, duet Donizetiego, a na zakończenie Modlitwę do BOGA RODZICY (tenor solo i chór) Chwaliboga. W Archikatedrze wykonaną była przez Ucz. Inst. Muz. Msza Mozarta, na Graduale, Hymn do N. MARJI PANNY Rożnieckiego, a na Offertorium, „O Salutaris“ Gounoda, a to w czasie Summy celebrowanej przez JX. Kanonika Dziaskzowskiego, podczas której kazanie miał JX. Seroczyński. — W kościele N. MARJI P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, wykonaną została Msza Krogulskiego Nr 4, tercet Mandanici'ego (2 tenory i bass), „Ojcie nasz“ Krzyżanowskiego (solo contr alt), Modlitwa MATKI BOSKIEJ Kratzer'a (solo bass P. Prohazka), i „W Imię Ojca“ (tercet) Krogulskiego. — W kościele Śgo MARCHINA, przy ulicy Piwnej, Msza Pechlera, na Offertorium, duet na dwoje skrzypiec Chwaliboga, a na Benedictus, Modlitwa do MATKI BOSKIEJ (solo contr alt) Tejchmanna. — W kościele PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, młodziutcy Amatorowie obojej płci, wykonali Mszę Hessego, Hymn do BOGA (tenor solo) Adolfa Adama, Modlitwę Listowskiego (solo sopran), Agnus Stefaniego i na zakończenie Modlitwę do MATKI BOSKIEJ, Filipiny Brzezińskiej. Tenże chór, w kościele PANNY MARJI, w czasie solennej Wotywy, wykonał Mszę Stefaniego i Cantique de Noël, Adolfa Adama. — W kościele Śgo KAZIMIERZA, na Nowem-Mieście, w czasie odpustu, Zakonnice miejscowe podczas Summy odśpiewały na głosy z towarzyszeniem organu Mszę, kompozycji Xiędza Gierzyńskiego.

— Wczoraj, jako w Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI PANNY, w Kościele parafjalnym w Chotomowie za Wisłą, obchodzonym był solenny Odpust, na który oprócz parafjan, licznie zgromadzili się pobożni z okolic nawet odleglejszych. Summę celebrował JX. Wacław Ślepowroński, Dziekan dekanatu Warszawskiego, Proboszcz Wieliszewski, a słowo BOŻE z prawdziwie religijnem namaszczeniem głosił JX. Midwoch, Administrator parafji Wszystkich Świętych w Warsz. Artyści opery, przybyli z Warszawy, dodali jeszcze świetności Nabożeństwu, wykonawszy podczas Summy

Mszę Słoczyńskiego, na Graduale duet Mercadantego, na Offertorium Modlitwę Stradelli z XVII wieku, a na zakończenie O Sanctissima, Sznable.

— Pojutrze przypadają Odpusty: Pamiątka poświęcenia Kościoła, w Kościołach: Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Śgo KAZIMIERZA na Nowem-Mieście i Śgo DUCHA, przy rogu ulic: Freta i Długiej.

— Pojutrze też w starożytnym parafjalnym Kościele w mieście Warce nad Pilicą, jako w 1 szą Niedzielę po Uroczystości Wniebowzięcia N. MARJI PANNY, przypada rocznica poświęcenia, do którego to Nabożeństwa, przywiązany jest Odpust dni czterdzieści.

— Naczelnik Okręgu Poczтового Zachodniego, podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od dnia 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego, i że środek ten uznany jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej i niszczenia przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych. (Dz: War:)

— Z rozporządzenia Władzy Wyższej, pełnienie obowiązków Ober-Policmajstra Miasta Warszawy, na czas nieobecności Jenerał Majora z Orszaku J. C. M. Własowa, uwolnionego na urlop za granicę, poruczone zostało Policmajstrowi Oddziału Śgo Miasta Warszawy, Pułkownikowi Gwardji *Kosińskiemu*. (G. P.)

— Jego Wysokość Xiążę Mikołaj *Oldenburgski*, raczył wyjechać do Lublina.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Majorowie: *Kornilowicz*, z Minska; *Sumarocki*, z Pskowa; Radcy Tajni: *Andro* i *Agafomow*, z Wiednia; Rz: Radcy Stanu *Poltoranow*, z Petersburga; Xiążę *Trubecki*, Kamerjunker Dworu J. C. M., z Kijowa; — wyjechali: Jenerał Lejtнант *Szuberski*, i Jenerał-Major *Lebiediew*, za granicę; Rz: Radcy Stanu: *Nowicki*, do Białegostoku; *Gudowski*, do Berlina; Konsul Jeneralny Francuzki w Warszawie Baron *Fino*, do Wiednia; Duński Jenerałny Konsul w Rydze, *Kiegemann*, za granicę.

— Marjaanna z Adamczewskich *Woroniecka*, Żona Urzędnika Dyrekcji Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 38, życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Wolskiego za rogatką Wolską, na cmentarz Powązkowski, na które pozostały Mąż z trojgiem Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (11,872.)

— W mieście Ostrołęce, w tym czasie zmarła ś. p. Justyna Jarnułowska, lat 90 życia licząca.

— W dniu 14 Sierpnia, zachorowało w Warszawie na cholere osób 79, wyzdrowiało 113, umarło 18;— w dniu 15 t. m., zachorowało osób 55, wyzdrowiało 121, umarło 21; pozostaje chorych z dawniejszemi osób 1,203. (G. P.)

— Onegdaj na Odpust do Częstochowa, pociągiem spacerowym, wyjechało przeszło 1,400 osób.

— Wczoraj, w Rokitnie, pod Warszawą, jako w Uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI PANNY, przypadł doroczny w tamtejszym Kościele Odpust, na który i z Warszawy dosyć udało się osób, tak pojazdami, jako też i koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską; Rokitno bowiem leży nieopodal wsi Brwinowa przy tejże kolei położonej.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się Wizyta Jenerała w Ochronie Xeji, pod Nr 3074, przy ulicy Wolskiej.

— Na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z d. 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., założone zostało przy ulicy Przechodniej, pod Nr 950B, Stowarzyszenie do niesienia pomocy bezpłatnej chorym, dotkniętym epidemją, bez różnicy wyznań. W tym celu urządzony został w powyższym domu lokal, gdzie bezustannie znajdują się: delegowany Obywatel, kilkunastu dyżurnych, oraz Lekarz miejscowy i felczer. Na pierwszą wiadomość o chorym dotkniętym epidemją, natychmiast udaje się do niego lekarz, felczer i dwóch dyżurnych, prócz tego udziela wspomniane Stowarzyszenie chorym, bez różnicy wyznania, potrzebne lekarstwa i pomoc chirurgiczną *bezpłatnie*, na co fundusz z dobrowolnych ofiar członków stowarzyszenia i okolicznych mieszkańców został udzielony. Na lekarza miejscowego uproszony został Pan Bojasiński, zamieszkały pod Nr 982, przy ulicy Grzybowskiej, zaś pomoc chirurgiczną udziela Pan Eibeschutz, felczer starszy, który bezustannie w lokalu stowarzyszenia się znajduje. Dla dopilnowania porządku i czuwania nad skutecznieniem powyższych czynności, raczyli dobrowolnie przyjąć na siebie te obowiązki: PP. Samuel Rosenstadt, Obywatel deleg., zamieszkały pod Nr 956; Markus Stückgold, zamieszkały pod Nr: 956; Władysław S. Cohn, zamieszkały pod Nr: 794a; Wolff Finkielstein, zamieszkały pod Nr: 956; A. Zwayer, zamieszkały pod Nr: 951/2/3; M. Kaiserstein, zamieszkały pod Nr: 956; S. Mirel: zamieszkały pod Nr: 950b.— Podając o tem do wiadomości okolicznych mieszkańców, zwraca się ich uwagę, iż od zeszłej Soboty już czynności Stowarzyszenia rozpoczęte zostały.

— Professor F. Burian (w Czeskiej Pradze), tłumaczy na Czeski język, przysłowie dramatyczne: „Cicha woda brzegi rwie“, przez Jana Chęcińskiego.

— W piśmie Niedzielnem dla ludu miejskiego i wiejskiego „Zorza“, zamieszczoną została ładna powiastka Jana Zacharjasiewicza, słynnego powieściopisarza, pod tyt: „Ziemia sierot“. Toż pismo od niejakiemu czasu drukuje bardzo nauczający i przystępnie skreślony artykuł „O chodowaniu ryb w ogóle, a w szczególności u nas“. „Zorza“, piśmko takie (kop: 15 miesięcznie kosztujące), rzeczywiście nader starannie jest redagowane.

— W zeszłą Środę, przedstawiono w Teatrze Roz-

maitości nowy obrazek dramatyczny w 3ch aktach, p. t. „Złote Runo.“ Pierwsza to praca na scenicznem polu Pani Zofji Meller, i wyznać możemy, że praca wiele obiecująca. Znać wprawdzie, że ten obrazek skreślony przez kobietę; mężczyźni mają tam za swoje, ale niech się uderzą w piersi i spuściwszy oczki, (jeśli umieją), wyszepną: „nasza wina, jaka praca taka płaca.“ „Złote Runo“ jest obrazkiem pełnym gładko-ostrego dowcipu; sceny następują naturalnie, a postać Edwarda skreślona wybornie. Miał bo też i Edward w Panu Świeszewskim nie lada przedstawiciela! Jakaż to leciuchna, nieprzesadzona dykcja, co za swoboda, jaki dowcip wintonacji! Mówimy *dowcip*, bo najdowcipniej napisaną rolę, niedokładnem zastosowaniem intonacji głosu, jak najniedowcipniej popsuć można. To też każde ukazanie się, każde zejście ze sceny P. Świeszewskiego, witane i żegnane było szczeremi oklaskami. Panowie: Stolpe i Tatarkiewicz, jakkolwiek mniej szczęśliwemi obdarzeni rolami, również przyczynili się do powodzenia sztuki. Pani Borawska i Panna Figarska, wywiązały się bardzo dobrze z powierzzonego zadania, a Panna Kwiatkowska, ten prawdziwy kwiateczek naszej sceny, każdą nową rolę, dowodzi pracy, zamiłowania i postępu. Jedną tylko uczynimy uwagę, to jest, aby Panna Kwiatkowska w dłuższych ustępach, malujących myśl autora, nie zwracała się zbyt spiesźnie do publiczności, jak gdyby na ten moment, osoba z którą rozmawia, przestała dla niej istnieć. To zbytczne zwracanie się do publiczności, psuje wrażenie sceniczne i z osoby działającej w komedji, czyni na chwilę postać odrębną, prawiącą do ogółu moralny. Pan Szober i Panna Micińska, nie zostawili nic do życzenia. Publiczność bawiła się wybornie, objawiając częstemi oklaskami słusznego zadowolenie; słowem, przyjęcie jakiego doznało „Złote Runo,“ powinno być dla autorki zarówno nagrodą, jako i *zachętą* do dalszej pracy.

— Wczoraj, w balecie „Hrabina Egmont,“ Panna Stefańska, objawszy rolę po Pannie Couqui, odegrała ją ze zwykłym sobie wdziękiem i umiejętnością. Publiczność, przyjmowała tę utalentowaną tancerkę z zapalem, nie szczędząc oklasków również dla Panny Heleny Popiel i dla Pana Rządcy.

— Dziś po długiej nieobecności na scenie, wraca na nią Pan *Zolkowski*, a to w krótkowili Vendetta.

— Z *Kalisza*. Truppa dramatyczna tu goszcząca pod zarządem Pana Ortyńskiego, daje z powodzeniem przedstawienia. Składają takową, PP.: Ortyński, Gawecy, Karsznicy; Panna: Czapska, Rudnicka, Podolska, Ostrowska; PP.: Cybulski, Carmantrant, Szydłowski, Zieliński, Radzyński, Marzanłowicz, Kaliciński i Karasiński.

— Nareszcie doczekaliśmy się dni pogodnych. Cały dzień wczorajszy słońce świeciło i powietrze prawdziwie było przyjemne. Spragnione dzieci przechadzki „majówkami“ zwanych, których w r. b. dla deszczów odbywać nie mogły, wczoraj nareszcie na taką ranną wycieczkę dążyły. Widzieliśmy młodzież z kilku instytutów, ze swemi przewodnikami, używającą przechadzki. Saski Ogród przez cały dzień pełen też był osób, niemniej i dalsze okolice tak miejskie, jak i zarogatkowe. Po południu, obok loterji fantowej, urządzono w Saskim Ogrodzie na dochód zalanych

woda, dla uprzyjemnienia chwil spacerującym, z których wielu probowało szczęścia kapryśnej fortuny, grała muzyka wojskowa. W ogrodzie Botanicznym, w Łazienkach Królewskich, tłumy przesuwały się publiczności. Wieczorem Alkazar i Eldorado zgromadziły licznych widzów. Do sprawozdania niniejszego i to dodać należy, że omnibusy kursowały z przed Hotelu Europejskiego do Willanowa i zawsze były napełnione.

— Jeszcze słowo o pogodzie, co dozwoliła nareszcie liczny mieszkańcom naszego miasta, w dniu wczorajszym użyć przechadzki w aleje. To też od godziny 5ej po południu, mnóstwo osób pospieszyło ku Łazienkom, pragnąc odetchnąć świeżym powietrzem i nacieszyć się widokiem Bożego świata. Aleje przedstawiały nader ożywiony widok; liczne gromadki osób obojej płci podążały jedne za drugimi, przedstawiając najrozmaitszy zbiór ubiorów i skromnych i wystawnych, i wązkich i szerokich; na każdej twarzy spostrzedz się dawał uśmiech, tak odpowiedni wypogodzonemu widno-kręgowi. Po środku sunęły się bogate ekipaże jedno-konne karetki, dorożki; pokazał się nawet jeden *tylbury*, zaprzęgnięty parą pięknych karych koni, którymi Pan bardzo zręcznie powoził swojego stangreta. Pokazało się też trzech zwolenników Angielskiego sportu, ci jednak niezwrócili na siebie tyle uwagi, ile dwukółowy *samojazd*, na którym używał przejażdżki zgrabny jakiś chłopak, przedstawiając pociesznie nowej rasy rumaka, którego utrzymanie najmniej jest kosztowne; kierować jednak takim niejednym *sportsman*, by się nie podjął.

— Gdzie się rodzi, z kąd powstaje, z kąd do nas przybywa to najdziwniejsze urojenie, ten najniebezpieczniejszy szkopuł, o który rozbijają się finanse biedniejszych, dążących w ślad za bogatemi? Mówimy tu o wyrazie, na który w rodowitym języku nieznajdziemy innego i musimy pozostać na obcym, utartym, zakorzenionym wyrazie *Moda*. Otóż ta nowoczesna półbogini, zrodzona na bulwarach Paryżkich, wychowana najczęściej przez Damy pół świata nowożytnej Niniwy, lotem telegrafu i kolei przebiega dzielącą nas od niej przestrzeń i rozsiada się tu, królując wszechwładnie, często kroć ku zgubie nie jednej rodziny. Hołdują jej wszyscy, i choć czasem szemrzą przeciw jej wysokom, zastosować się jednak doń muszą. A jako dziwactwa niekiedy widzieć się dają owe kapelusiki, które zamiast zasłaniać twarz przed wpływem słońca i wiatru, osłaniają przypinane koki, owe rozdęte na krynolinach suknie, lub owe szczupłuchne kostjумы, oto wszystko wyniki jednego wyrazu, taka moda, tak noszą. Wszystko to jednak do upodobania, a co wpływa na podniesienie wdzięków drugiej połowy ludzkiego rodu, choćby się dziwactwem nazywało, niech sobie tam do czasu jakiegoś panuje, ale są rzeczy, które ani do upiększenia, ani do wygody służyć nie mogą, a jednak dość dawno jako modne się utrzymują, mówimy tu o sukniach z ogonami. Jak też to dziwny widok przedstawia tego rodzaju ubranie, czy to w czasie deszczu, czy nawet pogody. Kawaly błota, nieczystości w pierwszym wypadku, tumany kurzu w drugim, ciągną się za na-

dobną właścicielką takiego stroju, który raczej jako żgło widma nocnego uważanym być winien. Ciekawa jednak jest praca i myśli, jakie przedstawiają się osobom tak ubranym, po powrocie za kulis widowni światowej, to jest do domu, kiedy ubranie to do porządku doprowadzać wypada. W pewnym towarzystwie, gdzie była mowa o takim dziwactwie i opowiadano o różnych jego niedogodnościach i wyrządzanych psotach, jeden poważny człowiek powiedział: *Lepiejby taki ogon oddać dla biednego dziecka*. Zdanie godne ś. p. Xigda Baudouina, lub ś. p. Stanisława Jachowicza. Gdyby wielu ojców rodzin podzielało to zdanie i nakłaniało żony i córki do wprowadzenia go w wykonanie, jakkolwiek mniej utargowałyby sklepy nowości, mniej zarobiły magazyny mód, ale więcej wzniosłoby się modłów w ochronkach, więcej też wdzięczności zajaśniałoby w smutnych Nadwiślan oczach. „Kurjer Warszawski“ podając tę myśl zacną, do wiadomości publicznej, uważa, iż spełnił swój obowiązek; szczęśliwy, jeżeli jednym chociaż rublem przyczyni się do przyniesienia ulgi cierpiącym, których liczba w skutek wylewu, choroby i drożyzny wzrasta codziennie.

— Przed miesiącem daliśmy w „Kurjerze Warszawskim“ z listu nam zakomunikowanego, kilka szczegółów z podróży w kraju Kaukazkim odbytej do Achałcyku. Teraz z tego ostatniego miejsca otrzymawszy korespondencję, wyjmujemy z niej co ciekawszego: W stanicach tutejszych lud mówi językiem ormiańskim, tatarsko-gruzyjskim i tureckim. Domy po azjatycku budowane. Są wprawdzie i na Europejski sposób wystawione, ale w nich ceny nadzwyczajnie wysokie. Mieszkania ormiańskie byłyby niezłe, ale w około pokojów, na pół łokcia od ziemi, są wzniesienia, które im służą za kanapy, łóżka i stoły, a my do tego przywyknąć nie możemy. Pieców w tych mieszkaniach nie ma, tylko kominy. W kuchniach na ziemi jamy okrągłe, a w nich wpuszczone wielkie żelazne naczynia, jakby garnki; ogień zakłada się z boku. Żywność tu tania, mięsa funt kopiejek 5, ryżu funt kop. 6, (innej kaszy nie ma), masła funt kop. 18. Orzechy, kasztany, jabłka, zgoła wszelkie owoce nadzwyczajnie tanie. Kobiety Ormiańskie niższych klas, noszą suknie koloru niebieskiego, opięte, i czerwone fartuchy; chustki różno-kolorowe na głowie, a wychodząc na miasto, biorą na siebie białe okrycie zwane *czadra*. Jest ono w kształcie worka z muślinu, lub perkalu, u dołu niebieską taśmą obszyte. Majętniejsze kobiety ubierają się w takie jak u nas, suknie, na głowie tylko noszą *surny*. Surna, jest to obrączka czarna, a w środku niej nad czołem drogi jaki kamień; na wierzchu zaś zrzucony na tył łokciowy welon z blondyny lub gazy. Z przodu spuszczone z włosów warkoczki. Kobiety są ściągłej twarzy. Mężczyźni są pracowici; mnóstwo między nimi kowalów, kotlarzów, ale ich wyroby niezgrabne. Kobiety nie zajmują się gospodarstwem i tylko robią pończochy. Do przewożenia ciężarów używają osłów i *jeszaków* podobnych do osłów, obuczając je to drzewem, to kartoflami w worach, przez grzbiety bydła przewieszonych.

— Dnia 8go b. m., w mieście Tursku (Gub. Kaliska), odbyło się poświęcenie założenia kamienia wę-

gielnego, pod nowy murowany Ratusz, który buduje budowniczy tamtejszy P. Stanisław Stangenberg.

— Wspomnieliśmy już w *Kurjerze Warszawskim* o zamierzonej budowie gmachu na pomieszczenie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, teraz zaś donosimy, że i w m. Siedlcu również na tenże sam cel nowy dom ma być wybudowanym. Obie te budowle będą podług planu P. *Ankiewicza*, Rady Budowniczego.

— Onegdaj wyjechał z Warszawy J.W. Hrabia Stanisław Ostrowski, Vice-Prezes Administracji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Udał się on do dóbr swoich Tomaszowskich (w Gubernji Petrowskiej), z kąd wyjeżdża do Ems i Biaritz.

— W r. b. 6-ty z kolei zjazd kongresu statystycznego, będzie miał miejsce w m. Październiku we Florencji; z Warszawy otrzymał zaproszenie na ten zjazd P. *Nagórny*, Redaktor Czasopisma „*Ekonomista*”

— W mieście Łodzi dać zamierza koncerty na na waltorni P. *Kohsner*.

— Każdemu z doświadczenia wiadomo, jak niemiłe są wyziewy ze stajen końskich i bydłych, zwłaszcza nieprzewiewnych i jak przy samem wejściu do stajni dotkliwie (czuć się one dają. Nie ulega wątpliwości, że w tem leży główna przyczyna tak licznych słabości ócz i płuc naszych koni. Podnosimy tę kwestję tem więcej, że świeże poświadczenia licznych gospodarzy dowodzą, jako od czasu do czasu, gdy wzięli się do starannego potrąsania kilku garściami gipsu rano i w wieczór swych stajen, choroba oczów, która dawniej na porządku dziennym grasowała, zupełnie stajnie ich opuściła, co dowodzi, że tym sposobem można oczyszczać stajnie z szkodliwych wyziewów.

— Na korzyść dotkniętych kłeską powodzi nadwieslan Powiatu Warszawskiego, urządzoną będzie dnia 6 (18) b. m., w Niedzielę, w Kaskadzie, za rogatkami Marymonckimi, Wielka zabawa, połączona z Tombolą, złożoną z 400 biletów po kop. 15, której wygraną stanowią przedmiot wartości rs. 30, za który wygrywający otrzymać może gotówkę. Po ukończeniu pierwszego ciągnięcia nastąpi także Tombola druga i dalsze, o ile czas pozwoli i znajdą się chętni na nabywanie biletów, które przy wejściu sprzedawane będą po kop. 15. Numera ciągnąć będą sieroty z Tow. Dobroczynności. Od godziny 4ej po południu, orkiestra wojskowa grać będzie do zmroku. Puszczane zostaną balony różnych rozmiarów. Wieczorem ogród uilluminowany zostanie. Na zakończenie zaś zabawy cały ogród oświetlony będzie wielką ilością ogni bengalskich różno-kolorowych. Omnibusy kursować będą z Kraszińskiego placu do Kaskady, od osoby po kop. 20 tam i po kop. 20 z powrotem. Cena wejścia na zabawę od osoby kop. 20; dzieci do lat 12stu płacą połowę.

— Jutro w czasie przedstawienia w Alkazarze, puszczony będzie w ogrodzie miejscowego balon. Cena miejsca pozostaje niezmienną. We Wtorek, dnia 20go b. m., wielkie nadzwyczajne przedstawienie na benefis Pana Adolfa Bertin, Dyrektora orkiestry i truppy Francuzkiej.

— Podobno w Warszawie, założoną być ma jatka z mięsem końskiem. W Berlinie i w innych miastach zagranicznych, podobne jatki dawno już egzystują.

— „*Kurjer Lubelski*“ pisze: Jak silne wrażenie wywiera przestrasz, dowodem tego przed kilkunastu dniami wydarzony wypadek w dobrach Łańcuchów, o parę mil od naszego miasta odległych. Podczas, gdy włóścianie pozostawali w polu u roboty, przybył do wsi człowiek oprowadzający niedźwiedzia. Znalazłszy chatę, do której się zbliżył, zamkniętą, zajrzał przez okno, czego niedźwiedź spiąwszy się na tylnych łapach nieomieszkał powtórzyć. W chacie nie było nikogo ze starszych, tylko troje dzieci zamkniętych, jak to jest we zwyczajach u włóścian. Pomienione dzieci zobaczywszy niedźwiedzia, zaczęły krzyczeć z przestachu, a następnie tak silnych dostały konwulsji, że pomimo ratunku, jedno z nich następnego dnia życie zakończyło, dwoje zaś pozostało w chwili, gdy tę wiadomość otrzymaliśmy, w niebezpieczeństwie życia.

— *Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim*, iż w składzie bielizny P. Maurycyego *Reichel*, w gmachu teatralnym, naprost ulicy Niecałej, znajdują się wyprawki dla Panienek, na Pensje oddawanych; przybywszy obecnie do Warszawy dla oddania córki mej przy rozpoczynającym się roku szkolnym na pensję, wyprawę podobną w rzeczonem nabyłam w składzie, gruntując się z resztą na rekomendacji jednej z moich sąsiadek, która w r. z. dla swej znowu córki w taką wyprawę zaopatrzyła się u P. *Reichla*, i wielce z niej zadowolona była. Otóż i ja podobnie, i to we wszelkich szczegółach zadowolona zostałam. Przedmioty wyprawki bardzo praktycznie są pomyślane, gdyż miano tu na uwadze przybawanie wzrostu dzieci, a przeto i oszczędność dla rodzicielskiego grosza. Wszędzie bowiem porobione są zakładki, tak, ażeby w razie potrzeby można ubiór przydłużyć. Dalej, przedmioty wszystkie są starannie odrobione, z dobrego materiału i w ogóle nie drogie. Raczeż więc tych kilka słów podziękowania dla Pana Maurycyego *Reichla*, w piśmie swem zamieścić, polecając skład ten i innym jak ja Matkom, potrzebującym wypraw dla swych córek, pensjonarek. — O. J. z Powiatu Mińskiego.

— Stanisław *Lisicki*, Doktor Medycyny, w Płocku wolno praktykujący, zajmuje od Śgo Jana r. b., mieszkanie po Doktorze *Siennickim*. (11,875.)

— *Wody Mineralne*. — W dalszym ciągu ogłoszeń moich o wodach mineralnych, mam zaszczyt zawiadomić, że oczekiwane wody Iwonickie, Emskie i Selcerskie, już otrzymałem. Obstalunki więc na nie porobione, mogą być odebrane. Wody Szczawnickie lada dzień są spodziewane. — Teodor *Heinrich*, w domu Brunwey, dawniej Petyskusa, przy rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej, Nro 473. (11,879.)

— *Buljon z dzikiego piastwa i zwierzyny*. — Skład towarów Rossyjskich T. *Stanisławskiego*, na rogu Nowo-Senatorskiej ulicy, pod kolumnami Teatru, otrzymał znaczny transport tegoż Buljonu, który już przez znawców i amatorów oceniony i za najlepszy uznany został.

— W dniu 12-tym b. m., to jest w Poniedziałek, przechodząc ulicami: Daniłowiczowską, Senatorską, Bielańską, koło b. Arsenалу i Nalewkami, uboga Panienka zgubiła portmonetkę, w której się znajdowała notatka i rs. 12-cie, to jest 2 papierki po rs. 5 i dwa

pojedyncze; kwotka ta była jedyne zapewnieniem jej bytu na dość długi czas; dzisiaj więc pozostając w smutnem położeniu, odwołuje się do szlachetnego serca uczciwego znalazcy, i znosi prośbę o złożenie takowej zguby w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Niewątpimy, iż Znalazca, z uwagi na dzisiejsze ciężkie czasy i obowiązki Chrześcijanina, raczy uwzględnić prośbę poszkodowanej i powrócić jej stratę, na którą długo i usilnie pracowała.

— W Szezawnicy, dnia 27go z. m., danym był bal, na korzyść dotkniętych powodzią Galicjan, który przyniósł czystego dochodu 400 złotych reńskich.

— W bliskości Drohobyczy (w Galicji), ma być zaprowadzona prawidłowa eksploatacja źródeł oleju skalnego. W tym celu, kilku właścicieli dóbr i kapitalistów w Lwowskich, utworzył ma towarzystwo na akcje.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 11 Sierpnia.* — Zwyczajny obiad Ministerjalny, przed zamknięciem obrad Parlamentu wyprawiany, został odroczone z dnia dzisiejszego na Środę, to jest 14go Sierpnia. Odroczenie Parlamentu nie nastąpi zapewne wcześniej jak około 20 b. m. — Amerykańska łódź, wybawcza czyli ratunkowa, która odbyła śmiałą podróż przez Ocean Atlantycki, budzi powszechną uwagę. Królowa naszym jachcie przybyła z Osborne dla obejrzenia owego statku stojącego w Cowes. Statek ten przeprowadzony został obecnie do Londynu, a nawet dziś ma być wystawionym w Pałacu kryształowym z okoliczności festynu gimnastów Niemieckich.

(Nordd. All. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 11 Sierpnia.* — Cesarz kazał wojskom obozu Chalons wykonywać wszelkie ćwiczenia z ogniem. P. de Saint-Paul, Sekretarz Jenerałny Ministra Spraw Zagranicznych, wyjeżdża pojutrze do obozu, wioząc nie tylko listę mających być udekorowanymi, ale jeszcze i inne prace, nader ważne, jak zapewniają. Być może iż do tej pogłoski odnosi się wiadomość podana przez Mémorial diplomatique, jakoby wkrótce ważne środki finansowe miały być ogłoszone w „Monitorze“. Prawdopodobnie dziennik urzędowy może zrobić jaką niespodziankę, ale zdaje się, że środki zamierzane nie dotyczą w niczem kwestji finansowych. — Rada Stanu od dwóch dni zajęta jest projektem reorganizacji szkoły żyjących języków Wschodnich. Nowy dyrektor szkoły mianowany będzie na lat pięć. — Dziś 14-stu dziennikarzy, w towarzystwie dwóch deputowanych, wyjeżdżają do Kopenhagi. — Wychodzący w Puebla dziennik „Conciencia Publica“ wykazuje, iż Francuzi, oraz Cesarzskie wojska (Maxymiljan wyładował jak wiadomo, dopiero w końcu Maja 1864 r. w Vera-Cruz), w ostatniej połowie 1863 r. tylko w samej stolicy rozstrzelali 237 osób; w 1864—492; w 1865—196, a w 1866—43, czyli w ogóle 968. Podający te cyfry, jednego dnia, w drodze z Meksyku do Puebla, widział na drzewach 23 powieszonych. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Korfu, 11 Sierp.* — Obóz Grecki na granicy Tureckiej, do którego skierowano rezerwy, oddany został pod rozkazy Jenerałów Sobtro i Smolenc.

— Dziesięć baterji polowych jest w pogotowiu. — Rząd oczekuje na 30,000 karabinów, dla uzbrojenia gwardji narodowej. — Podpisy na pożyczkę narodową, dały dotychczas 12 milionów drachm. (Ind. Bel.)

PRUSSY. *Berlin, 13 Sierpnia.* — „Kreuz-Ztg“, dla zapobieżenia mylnym tłumaczeniom faktu, iż cdividziny Cesarza Napoleona w Koblenz, nie przychodzą do skutku, pisze: W przedmiocie zjazdu obu Monarchów, ani żadne układy, ani porozumienia się miejsca nie miały. (Schl. Ztg.)

TURCJA. — Telegram z Konstantynopola doniósł, że dowodzący na Kandji Omer Pasza, podał się do dymissji. Nie zdaje się prawdopodobnem, iżby krok ten wywołany został jedynie przez to, że okręty Mocarstw cudzoziemskich, bez względu na blokadę Turecką, przewoziły kobiety i dzieci uchodzące z Kandji. Przypuszczać należy, że dymissja Omera jest wynikiem jego niepowodzenia i symptomatem, iż Porta myśli nareszcie o uwzględnieniu przedstawień Wielkich Mocarstw co do Kandji. To ostatnie przypuszczenie spotykamy także w rozmaitych dziennikach Paryzkich, a mianowicie w „Nord“. Czy Porta zajdzie tak daleko, iżby poprostu ustąpiła Kandję Grecji, jak to jej radzi jeden z Konstantynopolańskich korespondentów „Ind. Belge“, to jest wątpliwe.

(Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

We Francji spodziewają się na dzień 15ty Sierp., jako w uroczystość narodową, ogłoszeń, mających znaczenie polityczne. Niektóre dzienniki są mniemania, iż wydana zostanie odezwa Cesarska, dotycząca dalszego rozwoju reform, zapowiedzianych w dniu 19m Stycznia, inni zaś oczekują ogłoszenia nowego planu finansowego; inni wreszcie są przekonani, że dzień imienin Napoleona nie przyniesie żadnej manifestacji, i to zdaje się być najprawdopodobniejszem. — Podług dziennika „Etendard“, przyjazd Cesarza Austrjackiego do Paryża, nastąpi prawdopodobnie 28go Sierp. — Cesarzowa przyjmowała w d. 10m b. m. Xięcia Alex. Hesskiego i małżonkę jego, Xiężnę Battenberg. — Król Grecji, podróżujący incognito, zjechał do Paryża 13go rano. Udaje się on na imieniny Napoleona do Chalons, skąd po dniach kilku wróci przez Londyn do Danji. — Król Szwedzki opuścił Paryż 12go b. m. rano, Królewska Portugalska para, tegoż dnia wieczorem.

We Włoszech stronnictwo ruchu nie zaniechało zdaje się swych projektów względem Rzymu, zbywa mu tylko na środkach materjalnych. — Rząd Włoski wszakże strzeże pilnie granic Rzymskich.

Z Ameryki otrzymano wiadomość, iż lina telegraficzna do wyspy Kuby poprowadzona przerwała się. — Zwłoki Cesarza Maxymiljana, jak donosi telegram z Nowego-Yorku, datowany 13go b. m., wydane zostały Posłowi Pruskiemu Baronowi Magnus. W Berlinie jednak nie miano jeszcze żadnych urzędowych raportów.

Król Pruski 15 b. m. spodziewany był w Kassel. — Z Kandji nie ma nowych wiadomości. — „Patrie“ pisze tylko, iż eskadra Francuzka zabrała z wybrzeży Kandjockich do 2,000 starców, kobiet i dzieci.

(Ind. Belge.)

— **ROZMAITOŚCI.** — W Liwerpoolu zdarzył się przypadek w wielkiej menażerji. Stróż, czyszczący klatkę z węzami, nie zawarł dostatecznie drzwiczek. Jeden z największych grzechotników wydobyl się na wolność i wystraszywszy sykiem wszystkich ludzi, rzucił się naprzód na bawołu i pokasał go; potem na konia, który ukąszony w nozdrza, pótý gryzł i deptał kopytami grzechotnika, aż go na śmierć zamęczył. Sam zaś za kilka minut uległ skutkom jadu zadanego przez węża, jak również i bawół.

— **Fraszka.** — Pewna dama francuzka, życzyła sobie koniecznie mieć córkę, którejby mogła dać imię „Zoe“ gdyż uważała je za najpiękniejsze. Tymczasem zamiast córki BÓG dał jej syna. Matka była w rozpacz, aż dopiero stryj nowo-narodzonego zdołał ją uspokoić, mówiąc: nie martw się kochana bratowo; kiedy nie możesz chłopca nazywać „Zoe, a gwałtem ci idzie o to imię, nazwiemy go „Robinson Cru-zoe!“

— **Sąd Policji Poprawczej Wydziału 1-go w Warszawie** — Zawiadamia, że w d. 12 (24) Maja r. b. w rzece Wiśle od strony Pragi, naprzeciw Kościoła, zatrzymane zostały płynące zwłoki człowieka płci męskiej, w worku grubym konopnym, długim łokci $2\frac{1}{2}$, a szerokim przeszło łokieć, nie zawiązanym; zwłoki te ubrane były w kaftan wełniany, na drótach robiony, koloru ponsowego, u dołu szlak czarny szeroki półtora cala, koszulę płócienną białą, na szyi chusteczkę jedwabną czarną, w rzuciki amarantowe. Człowiek ten mógł mieć lat 30 do 40, budowy ciała dobrej, wzrostu średniego, włosów na głowie bład, ślady wąsów i bródki podstrzyżonych, nos spłaszczony; innych oznak z powodu korupcji nie można było rozpoznać. Z odbytej sekcji okazało się, że człowiek ten przez uderzenie go w prawą i lewą skroń głowy i pęknięcie kości, życia pozbawiony został, a następnie do wody wrzucony. Ktoby wiedział o pochodzeniu tego człowieka i sprawy zabójstwa, zechce donieść bezzwłocznie Sądowi tutejszemu (D. W.)

— **Zarząd XI-go Okręgu Komunikacji** — Zawiadamia, że z powodu wykonać się mających w roku bieżącym robót reparacyjnych, na kanale Augustowskim, spław po tymże kanale, przez czas od d. 10 (22) Sierpnia do d. 10 (22) Października r. b., wstrzymanym będzie. — **F. Beneveni.** (D. W.)

— **Komora Celną Sosnowice**, niniejszem obwieszcza, że w dniach 24 Sierpnia (5 Września) r. b., w mieście Częstochow, sprzedawane będą przez publiczną licytację, korale konfiskowane, w ogóle na rs. 2,436 kop: 52 oszacowane. (D. W.)

— **Burmistrz Miasta Radziejowa** zawiadamia, iż w mieście powiatowem Radziejowie, w Gub. Warsz., nad granicą Pruss położonym, potrzebny jest wykwalifikowany Piekarz Chrześcijanin; pragnący więc założyć piekarnię i posiadający zdolności do wypieku chleba i bułek zwyczajnych i maśowych, w każdym czasie zgłosić się może do miejsca powyż wymienionego; jak niemniej w temże mieście potrzebny jest rzeźnik, któryby się trudnił rzezią bydła, i utrzymywał sklep wędlin.

— **Doktor Janusz Ferdynand Nowakowski**, Assystent kliniki chir. Szkoły Głównej Warszawskiej, mieszka

przy ulicy Granicznej, Nr 1077d, nad Apteką Sadowskiego. Chorych przyjmuje rano do 9-tej, a po południu od 3-ciej do 6 tej.

— **Doktor Medycyny Bucholtz**, mieszka przy ulicy Zórawiej, pod Nrem 1618 lit. G., mieszkania Nr 1szy; przyjmuje biednych chorych bezpłatnie, codziennie od godziny 5tej do 6tej po południu. (11,782.)

— **Przełożony Pensji prywatnej męskiej**, przy ulicy Leszno, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przeniósł swój zakład naukowy wraz z mieszkaniem, na róg Leszna i Orlej, No 726ab. Zapis uczniów, tak na prowincji, jak i przychodnich do klasy wstępnej 1ej i 2ej, rozpoczyna z dniem 14-tym b. m., i dla ważnych powodów przez tydzień przyjmować będzie tylko od godziny 9ej do 12ej w południe; kurs nauk przy pomocy wykwalifikowanych nauczycieli, zacznie 1go Września r. b. Lekcje muzyki dla pensjonarzy i konwersację w językach, dla wszystkich uczniów w osobnych godzinach zapewnia. — **L. Wyrozembski.**

— **Przełożony Zakładu naukowego prywatnego męskiego w Warszawie**, przy Zielonym-placu i rogu ulicy Szkolnej, Nr 1369, w domu W. D-ra *Natanson*, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy już się rozpoczął, a kurs nauk rozpocznie się 16-go Sierpnia. — **Jan-Nepomucen Durecki.**

— **Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej**, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1347F, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok przyszły szkolny, rozpocznie się dnia 16-go Sierpnia r. b. — **Paulina Kraków.**

— **Niżej podpisana**, Przełożona Pensji prywatnej żeńskiej pięć-klasowej, przy ulicy Leszno Nro 723, w domu Wgo Kubarskiego, ma zaszczyt oznajmić szanownym Rodzicom i Opiekunom, że z dniem niniejszego ogłoszenia, rozpoczyna zapis uczennic, tak przychodnich jako i miejscowych. Kurs nauk rozpocznie się w dniu 20-tym Sierpnia. — **Br: Lesniewska.**

— **C. Izdebski**, Nauczyciel Gimnazjalny, przy ulicy Widok, pod Nrem 1574k w domu W. Grabowskiego mieszkający, w pensjonacie swoim, starannie urządzonym, utrzymuje uczniów do Gimnazjów uczęszczających. Rodzice i Opiekunowie, życzący sobie umieścić u niego synów i pupillów swoich, dla poznania Porządku Domowego pensjonatu, warunków Umowy i porozumienia się, mogą zgłaszać się codziennie do godziny jedenastej z rana i po południu od godziny 6-tej do 8-mej. (11,656.)

— **Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów**, iż z rozpoczęciem roku szkolnego 1867/8, przyjmuję uczniów uczęszczających do Gimnazji, na stół i stancję, za umiarkowane wynagrodzenie, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki i wszelkich wygód, właściwych temu wiekowi, udzielam pomoc w naukach. Wiadomość powziąć można w domu pod Nr 1216a, przy ulicy Pańskiej, pierwszy dom od rogu ulicy Marjańskiej, u właściciela domu.

— **Młodzieniec wzorowych obyczajów**, wyszczególniony nagrodą przy ukończeniu V-tej klasy, niemając sposobności dalszego kształcenia się w miejscu pobytu swej matki, wdowy, obarczonej kilkorgiem

młodych dzieci, gdyż tam nie istnieją klasy wyższe, potrzebuje za pomoc naukową, udzielaną uczniom klas niższych, mieć zapewnione mieszkanie i stół, aby mógł uczęszczać do klasy VI-jej którego z Gimnazjów Warszawskich; atestat jego z klasy V-jej jest rękopiśmą rzeczywistej korzyści naukowej dla uczniów mogących potrzebować pomocy domowej jakoteż moralnego kierunku, mianowicie, kiedy niemi zajmować się będzie Student klasy wyższej do tegoż samego gimnazjum uczęszczający. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Ner 31, wyszedł z druku i zawiera: Tegoroczne konferencje O. Felixa (ciąg dalszy); Drugi plenarny sobor w Baltimorze (ciąg dalszy); Korrespondencja z Archi-Dyoccezji Warszawskiej; Kronika Kościelna.

— **Gazeta Lekarska**, Ner 6, wyszedł z druku i zawiera: Pomyślnie wyłuszczenie przerodzonego gruczołu przyszytnego, przez odgniecenie ekrazerem bez podwiązania głównych tętnic szyjowych, przez Doktora Jana Minkiewicza; Rzecz o puchlinie mózgowej (hydrocephalus), wyłożył Prof. Doktor Luczkiewicz; Kronika zagraniczna; O pożytku i wskazaniach świrowania czaszki (trepanatio cranii) przy traumatycznych obrażeniach głowy, przez Doktora Leona Le Fort; M. Lewiński; Wiadomości bieżące.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Ner 411, wyszedł z druku i zawiera: Leon Borowski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Kościół Archi-Katedralny we Lwowie (z drzeworytem); Zabawa na korzyść dotkniętych powodzią (drzeworyt); Serbja i Serbowie (dalszy ciąg); Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Szkice z życia Warszawskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Życie za życie, powieść Pani Walerji Morzkowskiej, (dalszy ciąg); Dodatek nadzwyczajny.

— **Wędrowiec**, Ner 240, wyszedł z druku i zawiera: Żyd Tułacz, bajka dla dorosłych dzieci, przez Pawła Féval (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami); Życie towarzyskie w Państwach Ameryki południowej; Via Liverpool, opowiadanie Niemieckiego emigranta; Rozmaitości; Telegraf Atlantycki (z 3ma drzeworytami).

— **Zorza, Pismo Ludowe**, Nr 32, wyszedł z druku i zawiera: Ziemia sierot (zdanie wiejskie), przez Jana Zacharjasiwicza; Piosenka sieroty; O hodowaniu ryb (dalszy ciąg); O ziołach (Macierzanka, Wrotycz), przez Doktora Karwackiego; Różności; Krawiec Adamczyk, przez Ad. Grabczewskiego; Śnieg w Lipcu; Rozporządzenie Władzy co do sprzedaży owoców, kłęski; Kumszka całego świata (z obrazkiem); Zagadka.

— **1560** ważnych wiadomości i przepisów z Techniki, Przemysłu, Rzemiosł, Rolnictwa i Gospodarstwa domowego, Poradnik praktyczny, wydany staraniem P. W. Steinerta, Prezesa Berlińskiego Stowarzyszenia Rzemieślników, oraz PP: H. Bohm, W. Wackernagel, A. Böhme, S. Salomon, W. Reetzke i innych, opracowany przez K. Halbauera technika. Wyszedł 2gi zeszyt, który zawiera razem z pierwszym 512 przepisów dla gospodyń, nakładem xięgarni Braci Szejfstein, Krakowskie-Przedmieście, wprost dolnego Kościoła Sgo. Krzyża. Nabyć także można we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji. W Kaliszu skład Główny w xięgarni Polskiej Juljusza Mittwocha. Dzieło składać się będzie prawie z 500 stronnic druku w sce. Dla ułatwienia nabycia podzielone będzie na sześć poszytów. Cena każdego poszytu 25 kop. Po wyjściu całego kompletu, podwyższy się do rs: 2. Pragnący na prowincji mieć to dzieło, przestać raczą pod adresem wydawcy rs: 1 kop: 50, a każdy zeszyt po wyjściu, będą sobie mieli przesłane franko.

DONIESIENIA.

Wczoraj wieczorem około godziny 11ej, wychodząc z Restauracji zwanej pod Mostem, przy uli-

cy Podwał, zgubioną została **Portmonetka**, w której znajdowała się mała kwota pieniędzy, książeczka legitymacyjna i bilet wolnej jazdy kolei Warszawsko-Terespolskiej. Łaskawy znalazca, zechce poszkodowanemu zwrócić bilet wolnej jazdy i książeczkę legitymacyjną do Wgo Babczyńskiego zegarmistrza, przy ulicy Krak. Przedm. Nr 436 (59) Portmonetkę i pieniądze w niej będące, może sobie zatrzymać.

(11,889)

Dachówka Karpiówka.

Ktoby miał do sprzedania Dachówkę Karpiówkę, starą lub nową, w Warszawie lub na prowincji od tysiąca sztuk do trzydziestu tysięcy, to uprasza się uwiadomić właściciela domu Nr 1490c, przy ulicy Siennej. (11,874)



Potrzebną jest summa Rs: 1000,

na pewną hypotekę domu, w środku miasta położonego, mającego wartości około 30,000 rs., a na którym jest Długu tylko rs: 3000. Bliższą wiadomość powziąć można w Zakładzie Felczerskim, Pasa Józefa Wiśniewskiego, przy rogu ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej, pod Nr 2352b, w godzinach od tej do 5ej z południa.

(11,890)

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnej ręki



Dom murowany, parterowy,

z dwoma mieszkaniami na facjacie, z zabudowaniami gospodarskimi i kuźnią drewnianą, z ogrodem fruktowym, winogronami przed domem i morgą gruntu ornego, w mieście Tomaszowie Gubernji Petrokowskiej, 21 werst od stacji kolei War.-Wied. Rokiciny. — Wiadomość w miejscu pod Nr 70 u Właścicielki, lub w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687b, w warsztacie Kowalskim. (11,542)

WIADOMOŚĆ

dla Panów Przedsiębiorców Fabryk.

W Gubernji Lubelskiej, w okolicy bardzo ładnej i handlowej, nad rzekami spławnymi Wisłą i Wieprzem, o wiorst 9 od szosse Warszawsko-Lubelskiej, jest do wynajęcia na fabrykę lub zakład przemysłowy, gmach murowany bardzo obszerny, piętrowy, z piwnicami, przytem oficyna również murowana, piętrowa, z piwnicami, dwie budowle murowane mogące posłużyć na mieszkanie dla robotników i składy. — Wszystkie budowle w najlepszym stanie. Miejscość tę łączą przeprowadzone szosse do głównych traktów, Warszawskiego, Lubelskiego i Radomskiego. Szczegółową informację w tym przedmiocie, powziąć można w Warszawie, w Kantorze Wgo Jana Epstejn i na stacji pocztowej Mościszanka, przy trakcie Warszawsko-Lubelskim. (11,282)

Rs: 100, za jedną pluskwę,

Przygotowana przezemnie **Tynktura na zupełne wygubienie pluskw**, prawie we wszystkich stolicach Europy używana bywa i wszędzie skutek pewny i niezawodny okaże. Mała ilość tynktury tej, pociągnięta w miejscach, gdzie się pluskwy znajdują, niszczy te ostatnie w kilku minutach, wraz z zarodkami ich. — Główny Skład urządziłem w Handlu W. Brodackiego, przy ulicy Ordynackiej, ści dom od Nowego-Swiatu; a powierzona sprzedaż w Składzie Papieru i Cygar W Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, prawie przeciwko ulicy Wareckiej, pod Turkiem. — **K. Beribis**, Chemik z Agram, w Dalmacji. (11,071)

MUSZTARDE Bordowską, Imperial i Diaphane, otrzymał Handel **A. Stepkowskiego**, również nadeszły znane ze swej dobroci, dla dzieci i osób chorych: **Taploca de Groult**, **Taploca** Louit, Sagou de l'inde i **Cacao au Taploca**, posiada znaczny zapas dobrego **Buljonu** ze samej zwierzyny, jak również i mieszany, **Buljon** płynny i stały Francuzki w puszkach, także tyle upowszechniony **Extrakt mięsny Liebigh'a**, w oryginalnych kamiennych słoikach. (11,672)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję na stół i stancję uczni z wszelką opieką, oraz udzielaniem języka Niemieckiego i Francuzkiego — Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 1563. (11,817)

Jest miejsce dla paru **UCZNIÓW** uczęszczających do szkół, z kompletnym utrzymaniem, opieką i korepetycją, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Handlu Rozmaitości St. Winiarskiego, przy ulicy Nowy Świat, wprost Wareckiej, pod znakiem Turka. (11,317).

Są do sprzedania na korzystnych warunkach **Dwa Domy murowane**, w Warszawie, za rs: 80,000, dochodu rocznego przynoszą przeszło 8 tysięcy rs; pierwszy przy ulicy Aleja Jerozolimska, pod Nr 1574F; drugi ulica Podwal Nr 505. Pożądaniem jest zaraz rs: 40,000. Może być zamiana na Dobra Ziemskie, większego rozmiaru, w Królestwie lub Zachodnich Guberniach Cesarstwa. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, pod Nr 1574F. (11,644)

Nadeszły świeże **WINA** oryginalne, w butelkach sprowadzone: **Wino Szampańskie**, Roederer, Carte Blanche i Sellery (Cliquet, białe i Vin de Rose, Max Sataine et Comp, Carto blanche i Sellery, Ruiart Peres fils, Maraschal, Creman i Cartebianch; Boom et Comp., Creme de Bouzy, Vin du Paradis, (Non plus ultra), Burgunskie deserowe, Wina na sposób Szampański, St Peras, sęd St. Poray mousse Ermitage, Chambertin. Romane St Vivant, Clos de Vouglot, Chables, Reńskie: Claus, Johannisberger, Schlos Johannisberger Assmanshausse czerwone, Strowejn Reńskie stodkie, Steinwein Boxbeutel, Bordeaux, Chateau, Langreun, Margeau gran Crie, Lafitte, Leoville, Larose, Chateau Iquen, Hant Sautern, Barsac i t. p. Wina Hiszpańskie: Pedro Xemenes, Malaga, Dry Madera, Xeres, Portwein, Tokajskie: Maślarz, stare wytrawne Węgierskie Wina. **Młody** stare wytrawne, **Piwo** Angielskie słodkie i gorzkie, **Porter** Angielski różnych domów; **Likwory** Francuzkie, **Wódki**, Cognac, Franzbrantwein, Jackson, **Arac** de Goa, Sliwownica, Zytyniówka i Litewka; Musztardy Octy i Francuzkie, poleca Skład Win i Delikatesów **F. SPRINGER**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej i róg Szkolnej Nr 1328. (10,413)

Sledzie Hollenderskie Mathies, nadeszły do Handlu mego, **Porter** i **Piwo** Angielskie, stodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Win i Delikatesów. — **F. Springer**, przy rogu ulic Sto-Krzyżkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

Skład Węgla Kamiennego i DRZEWA OPALOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,
W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.
Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
" " w średnim " 65.
" " kostkowego " 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.
Drzewa twardego sążen z odstawa rs: 12.
Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.
Kupujący, podług życzenia węgla otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N: 20
Węgle kamienne:
Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.
" pud " " " " 12.
" korzec w średnim " " " " 65.
" pud " " " " 11.
" korzec kostkowego (do kuchni) " " " " 50.
" pud " " " " 9.
Węgle drzewne (dla Fabryki do samowarów):
Za korzec z odstawa kop: 67 1/2.
Drzewo opałowe:
Za sążen kubiczny twardego rs: 12.
miękkiego " 10.
Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.
Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.
Jutro: *Zydówka.*
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Na żądanie: *Vendetta. — Fortepjan Berty. — Icek.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.
— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)
ELDORADO — (ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryżkich**. — Początek o 8.
Jutro i codziennie w **Restauracji Pana Jasńskiego** (plac Trzech Krzyży), **KWARTET SMYKOWY**. (10,820)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 16 Sierpnia 1867 r.

| Monety i Papiery: | Żądano | | Płacono | |
|-------------------------------------------|----------------------|----|---------|----|
| | Ruble i Kopiejki sr: | | | |
| Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95. | 75 | 50 | — | — |
| Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40. | 79 | 40 | 78 | 90 |
| Obliży skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | 59 | 40 | 68 | 90 |
| Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100. | 58 | 50 | 58 | 17 |
| Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100. | 113 | 50 | 113 | — |
| Listy likwidacyjne, za rs. 100 | 108 | 75 | 108 | 33 |
| Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865. | — | — | — | — |
| " " " " z r. 1866. | 65 | 50 | 65 | 33 |
| Bilety Banku Cesarstwa | 54 | 50 | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz.-Wied: za szt. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej. | 85 | 25 | — | — |
| Akcje Głow: Tow: Ros: Drog żelazn. | 84 | — | — | — |
| Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres. | — | — | — | — |
| Akcje Fabryczno-Lodzkie | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież: od Listowzas: od rs. 100, rs. — k. 60
Od Listów likwidacyjnych k. 84 1/2 %
Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 Sierpnia Płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 32 do rs. 8 k. żyta od rs. 6 kop. 30 do rs. 6 k. 60; owsa od rs. 3 kop. 50 do 3 kop. 60; gryki od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 50; kartofli od 1 k. 20 do rs. 1 k. 50.
Okowity płacono dnia 13 Sierpnia, za wiadro od rs. 4 k. 3, do rs 4 k. 6; za garniec od rs. 1 k: 31 do rs: 1 k. 32.